

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

## INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 8 Sierpnia. — Wedle Berlingske Tidende stać będzie 15 pułków w Seelandyi, a z tych 5 w Kopenhadze.

Kopenhaga, 7 Sierpnia. Sejm odroczone do dnia 5 Października, (aby nie przeszkadzał zapewne w układach.)

— Berlingske Tidende donosi: pożyczka, o którą wniósł rząd do wysokości 20 mil., zmniejszona potem na 15 mil., zostanie zniżana do 12 mil., w których jest 6 mil. jako dług bieżący zawarłych, a które przed innemi mają być spłacone.

Flensburg, 8 Sierpnia. — Z pięciu parowców duńskich wyładowało dziś 1000 rozpuszczonych do domu Szlezviczan, których z wielką radością przyjmowano. Rozpuszczeni śpiewali narodowe piosenki i wydawali okrzyki niech żyje ojczyzna i jej wyswobodziciele. Przybyło z nimi 7 osób, które były aresztowane na Sylcie.

Berlin, 9 Sierpnia. — Naj. Pan raczył nadać emer. prob. ewan. Dienemanowi w Schartau order orła czerwonego 4 klasy, kościelnemu garnizonowemu Kardynał von Widdern w Wesel powszechną oznakę honorową.

Ministerstwo sprawiedliwości. Dotychczasowy obrońca przy sądzie powiatowym i notaryusz Janecki w Poznaniu został zamianowany obrońcą prawa przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu z pozostawieniem go przy notaryacie w departamencie sądu apelacyjnego tamże.

Sędzia powiatowy Dokhorn w Kempnie obrońcą prawa przy sądzie powiatowym poznańskim. Asesor sądowy Berthein w Berlinie obrońcą prawa przy sądzie powiatowym poznańskim z zamieszkaniem w Poznaniu.

Pomocnik prokuratury Boelmann w Poznaniu obrońcą prawa przy sądzie pow. pleszewskim, z zamieszkaniem w Pleszewie. Asesor sądowy Meyer Levy w Berlinie obrońcą prawa przy sądzie pow. w Lesznie z zamieszkaniem we Wschowie. Sędzia powiatowy Jahn w Kościanie obrońcą prawa przy sądzie pow. w Ostrowie z zamieszkaniem tamże, oraz notaryuszem w departamencie sądu apelacyjnego poznańskiego.

Berlin, 7 Sierpnia. — Ministrowie spraw wewnętrznych i handlu otrzymali podania o udzielenie paszportów morskich majtkom, którzy są obowiązani do służby marynarskiej wojennej w rezerwie 1 powołania i obowiązani do służby aż do roku 32, których dotąd w służbie nieumieszczono. Na teraz nie może być im udzieloną dymisya, jak odpisuje minister marynarki J. V. Rieben.

— Staats Anzeiger z dnia 7. b. m., ogłasza tekst oryginalny francuski preliminarjów pokojowych i protokołu rozejmu zawartego dnia 1. Sierpnia w Wiedniu pomiędzy pełnomocnikami Austrii, Prus i Danii. W tłumaczeniu brzmią te dokumenta jak następuje:

#### Preliminaria pokojowe.

Obecnymi są: W imieniu Austrii: Hr. Rechberg, bar. Brenner.  
W imieniu Prus: P. Quaade, pułkownik Kauffmann.  
W imieniu Danii: P. Bismarck, bar. Werther.

PP. pełnomocnicy Austrii, Danii i Prus zgromadziwszy się dzisiaj na konferencyą w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych, okazawszy wzajemne pełnomocnictwo, uznane jako ważne i formy odpowiedniej, zgodzili się na preliminarja pokojowe następujące:

I. J. Mość król duński zrzeka się wszystkich praw swych do księstw Szlezwiku, Holzacy i Lawenburga na rzecz Ich Mości króla pruskiego i cesarza austriackiego, zobowiązując się uznać wszelkie kroki, jakie rzeczeni monarchowie powezmą względem tych księstw.

II. Odstąpienie księstwa szleswickiego obejmuje wszystkie wyspy należące do tegoż, również posiadłości lądowe.

Aby ułatwić rozgraniczenie i usunąć niedogodności wypływające z położenia ziem jutlandzkich otoczonych posiadłościami szleswickimi J. Mość król duński odstępuje J. Mościom królowi pruskiemu i cesarzowi austriackiemu posiadłości jutlandzkie, położone na południe od południowej linii granicznej okręgu Bibe, tak jak są oznaczone na kartach jeograficznych, mianowicie ziemie jutlandzkie Mögeltondern, wyspę Amrom części jutlandzkich wysp Goehr, Silt i Roemoe etc.

Natomiast zgadzają się J. Moście król pruski i cesarz austriacki, aby odpowiedni kawał ziemi szleswickiej, który prócz wyspy Arroee obejmuje terytoryum służące do połączenia okręgu Ribe z innemi częściami Jutlandyi i upraszczające linią graniczną między Jutlandją a Szleswikiem; odłączyć od księstwa Szleswickiego i wcielić do królestwa duńskiego.

Wyspa Arroee jedynie dla położenia geograficznego mieści się wowym kawale kompensacyjnym.

Szczegóły rozgraniczenia uregulowane będą przez ostateczny traktat pokojowy.

III. Długi zaciągnięte już to na rzecz Danii, już to na jedno z księstw Szleswik, Holzacya lub Lawenburg, pozostaną jako ciężary na każdym z odpowiednich krajów.

Długi zaciągnięte na rachunek monarchii duńskiej, rozdzielone będą wedle liczby mieszkańców na Królestwo duńskie i odstąpione Księstwa.

Wyłączają się z powyższego układu:

1) Pożyczka zaciągnięta w Grudniu roku 1863. przez rząd duński w Anglii, która pozostaje ciężarem Królestwa duńskiego.

2) Koszta wojenne mocarstw sprzymierzonych, które ponoszą odstąpione Księstwa.

IV. Wysokie strony kontraktujące zobowiązują się do zawarcia rozejmu na podstawie wojskowego Uti possidetis od dnia 2. Sierpnia, którego warunki oznacza przyłączony protokół.

V. Niezwłocznie po podpisaniu niniejszych preliminarjów pokojowych zbiorą się w Wiedniu wysokie mocarstwa kontraktujące, aby traktować o stanowczym zawarciu pokoju.

Działo się w Wiedniu, dnia 1. Sierpnia 1864.

L. S. (podpisano) von Bismarck.

„ „ Werther.

„ „ Quaade.

„ „ Kauffmann.

„ „ hr. Rechberg.

„ „ Brenner.

Karlsruhe, 3 Sierpnia. — Dziś zagajono tu konferencyą tegoroczną wyższych urzędników policyjnych niemieckich. Z Austrii zasiada na tej konferencyi policyjnej radzca wydziałowy w ministerstwie policyjnym v. Hirsch z Wiednia, z Prus prezes policyi berlińskiej v. Bernuth, z Bawaryi dyrektor policyi Pfeufer z Monachium. Z Hanoweru jen. dyrektor policyi v. Engelbrechten z Hanoweru, z Saksonii tajn. radzca rejencyjny Häpe z Drezn, z Badenu ministeryalny radzca Burger z Karlsruhe. Członek z Wirtembergu dyrektor i radzca rejencyjny v. Majer nie przybył z powodu choroby.

Dr. Jour.

Chełmno, 6. Sierpnia. — Wczoraj przyprowadziło wojsko jakiegoś człowieka, podobno Wiśniewskiego, okutego w kajdany i osadzono go w tutejszem więzieniu sądowym. Podczas burzy w nocy 2. t. m. uderzył piorun w dom drewniany przy Toruniu i zapalił go, zabiwszy jedną osobę; spalił się przytem czterem familiom cały dobytek. Strzaskali także piorun statek na Wiśle przy Słońcy w powiecie gnieńskim i zapalił zabudowania gospodarze właścicielowi Małych Walichnów, które do szczytu zgorzały z całym zbiorom rzepliku.

### Królestwo Polskie.

Warszawa 3 Sierpnia. — Dz. Warsz. zamieszcza wypis z protokołu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego tej treści:

»Z Bożej łaski My Aleksander II etc. etc.

Zważywszy: że w Królestwie Polskiem istnieje kołatorya kościelna, na mocy której kołatorowie rzymsko-katolickich kościołów przedstawiają kandydatów do obowiązków duchownych przy tych kościołach i przewodniczą w komitetach, czyli dozorach zawiadujących majątkiem i budowlami kościelnymi;

że rzeczona kołatorya kościelna należąc do praw dziedzictwa, winna być zastosowaną do przepisów ukazów Naszych z d. 2 Marca 1864. r. nadających włościanom Królestwa Polskiego udział w posiadaniu własności gruntowej i w zarządzie gminnym;

że kołatorya takowa rozciągnęła się w Królestwie Polskiem i na cerkwie grecko-unickie, chociaż miejscowi obwatele po większej części wyznając wiarę rzymsko-katolicką, nie mogą okazywać należytego udziału w utrzymaniu w stanie pomyślnym kościołów i parafii innego wyznania, jak tego dowodzi upadek, a nawet zupełne zniszczenie, do jakiego połowa



prawie istniejących w Królestwie Polskiem cerkwi unickich jest doprowadzona; i

że taki porządek zawiadywania cerkwi grecko-unickimi, jako widocznie niekorzystny dla tych cerkwi, winien być zmieniony;

Postanowiliśmy i stanowimy:

I. O kolatorii w parafiach rzymsko katolickich.

Art. 1. W parafiach rzymsko-katolickich, kolatorya kościelna należąca tak do osób prywatnych lub różnych instytucji, jako też do rządu, również istniejące w tych parafiach dla zawiadywania majątkiem i budowlami kościelnymi dozory kościelne pozostawiają się na poprzednich zasadach, ze zmianami i ograniczeniami wyłuszczone w następnych artykułach:

Art. 2. W parafiach wiejskich rzymsko-katolickich, gdzie kolatorya należy do rządu, niemniej tam, gdzie prawo kolatoryi kościelnej służy mu na zasadzie ustępu lit c. artykułu lgo aktu najwyższego z dn. 5 Czerwca 1862 r., o urządzeniu Żydów w Królestwie Polskiem, w dozorze kościelnym przewodniczy wójt gminy lub sołtys tej wsi, w której znajduje się kościół, jeśli tenże wójt lub sołtys jest wyznania rzymsko-katolickiego.

Art. 3. Dozory kościelne i władze miejscowe nie mogą nakładać na parafian żadnych obowiązujących składek na kościół i czynić jakichkolwiek między nich rozkładów na ten przedmiot bez zgody z gromadzenia z samych parafian złożonego według art. 4.

Art. 4. Zgromadzenie parafian w artykule poprzedzającym wzmiankowane, składają wszyscy członkowie parafii wyznający wiarę rzymsko-katolicką i mający na zasadzie aktu najwyższego z dnia 2 Marca 1864 r. prawo udziału w zebraniach gminnych, nie wyłączając sędziów pokoju, osób stanu duchownego i urzędników policyi powiatowej, posiadających prawem własności ilość gruntu art. 13 rzezonego aktu oznaczoną.

Art. 5. W zgromadzeniu parafian przewodniczy wójt miejscowy gminy albo sołtys, jeśli pierwszy albo drugi z nich jest wyznania rzymsko-katolickiego. Zgromadzenie wydaje decyzje swe, większością głosów.

Art. 6. W parafiach miejskich rzymsko-katolickich, istniejący porządek co do dozorów kościelnych, pozostaje do czasu bez zmiany, zanim wydane będą ostateczne w tej mierze przepisy.

II. O porządku wybierania proboszczów grecko-unickich i zawiadywaniu własnością grecko-unickich cerkwi.

Art. 7. W parafiach grecko-unickich Królestwa Polskiego miejskich i wiejskich, kolatorya znosi się. Jednocześnie kolatorowie grecko-unickich kościołów, uwalniają się tak od obowiązków ponoszenia wydatków na budowę cerkiewne, jako też od udziału w interesach tychże cerkwi.

Art. 8. W razie zawakowania miejsca proboszcza, kandydat na to miejsce wybiera się przez zarząd kierujący sprawami grecko-unickiego wyznania.

Art. 9. Zarząd pomieniony utrzymuje listę osób, które mogą być przedstawione na kandydatów do zajęcia miejsc proboszczów grecko-unickich cerkwi, zamieszczając na tę listę jedynie osoby posiadające zupełne zaufanie i które ukończyły kurs nauk w grecko-unickich seminariach, rosyjskich lub galicyjskich, albo też złożyły odpowiedni egzamin.

Art. 10. Wybrany na zasadzie artykułów poprzedzających kandydat na zawakowane miejsce proboszcza przedstawia się biskupowi, który przekonaawszy się, że nie zachodzą ważne przeszkody do powierzenia tych obowiązków duchownych wybranej osobie, zatwierdza tę osobę według istniejącego obecnie porządku. Jeśli zaś znajdzie podobne przeszkody, to zawiadamia o tem zarząd spraw duchownych grecko-unickich.

Art. 11. Do zawiadywania majątkiem i budowlami cerkiewnymi, wybiera się przez parafian każdej grecko-unickiej cerkwi na zgromadzeniu złożonym według art. 12, starosta cerkiewny z pomiędzy osób grecko-unickiego wyznania, mających prawo sprawowania obowiązków gminnych. Wreszcie w tych parafiach grecko-unickich, gdzie już istnieją lub w przyszłości uformują się bractwa cerkiewne, obowiązki starosty cerkiewnego należą z prawa do starszego członka bractwa.

Art. 12. Zgromadzenie parafian w poprzedzającym artykule 11 oznaczone, składa się ze wszystkich pełnoletnich parafian grecko-unickiego wyznania w granicach parafii stale osiadłych, z wyłączeniem jedynie osób będących pod opieką lub kuratelą, jako też skazanych na karę w stopniu pozbawiającym prawa zajmowania obowiązków gminnych nakoniec zostających pod śledztwem lub pod dozorem policyjnym.

Art. 13. Starosta cerkiewny zbiera i przechowuje fundusze cerkiewne, wydaje takowe pod własną odpowiedzialnością i pod nadzorem proboszcza i parafian na utrzymanie cerkwi i wszelkie w niej reperacje.

Art. 14. Jeśli zajdzie potrzeba poniesienia znacznego wydatku z funduszu cerkiewnych, lub też nałożenia na parafian składki na cerkiew, starosta cerkiewny wspólnie z proboszczem i członkami bractwa cerkiewnego, gdzie ono istnieje, zwołują zgromadzenie parafian w artykule 12 oznaczone, które przedmiot ten decyduje ostatecznie większością głosów. W zgromadzeniach parafian przewodniczy starosta cerkiewny.

Art. 15. Parafianie na zgromadzeniu złożonym według art. 12, (albo członkowie bractwa cerkiewnego gdzie ono istnieje), sprawdzają, jeśli tego uznają potrzebę, działania i rachunki starosty cerkiewnego (lub też osoby, która obowiązki te sprawuje.) W tym razie w zgromadzeniu parafian (lub członków bractwa cerkiewnego) przewodniczy proboszcz miejscowy.

Art. 16. Skarb Królestwa asygnuje na reperację i restaurację cerkwi grecko-unickich tę część funduszu, jakaby na ten przedmiot według obowiązujących dotąd prawideł, zmienionych obecnie z mocy art. 7, ciążyła kolatorya.

Art. 17. W razie niedostateczności wskazanej w artykule poprzedzającym, dopłaty ze skarbu i własnych środków parafii grecko-unickich na odnowienie i uporządkowanie ich cerkwi, parafianie mają prawo udać

się z prośbą do rządu o udzielenie im na ten przedmiot zasiłku nad oznaczoną dopłatę.

Art. 18. Namiestnik w Królestwie obmyśli środki co do niezwłocznej restauracji doszłych do upadku lub zupełnej ruiny cerkwi grecko-unickich i doprowadzenia ich do należytego stanu i w tym celu przedstawi na najwyższe zatwierdzenie w jaki sposób pokryte być mają wydatki ukazem niniejszym na skarb włożone.

III. Przepisy ogólne.

Art. 19. Postanowienia i rozporządzenia poprzednie, w czym nie są zgodne z ukazem niniejszym uchylają się.

Art. 20. Wykonanie i rozwinięcie aktu niniejszego, który w Dz. Praw ma być umieszczony, poleca się namiestnikowi i komitetowi urządzającemu w Królestwie.

Dan w Krasnym Siole, 26 Lipca 1864 r.

(podp.) Aleksander.

Przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu w zastępstwie towarzyszy ministra.

(podp.) W. Płatanow.

Wilno, 1. Sierpnia. — Wil. Wiestnik donosi, że w Wilnie jest 13 szkół elementarnych moskiewskich. Z tych chrześcijańskie 1) przy Zamku szkoła miała uczniów 54; 2) przy Ostrej bramie 52 uczniów; 3) na Zarzeczcu 72; 4) w Rajsku 58; 5) na Snipiszkach 38; 6) na Antokolu 25. Razem uczni chrześcijan 299. W szkołach elementarnych żydowskich 1) w szkole domu Malinowskiego uczniów było 202; 2) w domu Globusa 218; 3) w Talmud-Torze 198; 4) na Antokolu 41; 5) na Zarzeczcu 79 — żydów razem uczyło się 738. Prócz tego otworzono dwie szkoły dla dziewcząt Mojżeszowego wyznania.

### Rosya.

Petersburg, 3. Sierpnia. — Inwalida rosyjski donosi: »N. Pan w znak szczególnego swego zadowolenia, w dniu 13. Lipca v. s. najlaskawiej udzielił raczył order: s. Anny 1 klasy naczelnemu prezesowi prowincji poznańskiej Hornowi; s. Stanisława 1 klasy prezesowi rządu kwidzińskiego szambelanowi hrabiemu Eulenburg; s. Anny 2 klasy prezydentowi policyi w Poznaniu von Bärensprung; s. Stanisława 2 klasy z koroną cesarską prezydentowi policyi w Wrocławiu von Ende; tegoż orderu 2 klasy bez ozdoby radcy rządu i naczelnego prezydium w Poznaniu von Lebbin; komisarzom granicznym rządowym: radcy rządu poznańskiego Raffel, radcy rządu kwidzińskiego Braun, landratowi von Madai i radcy rządu w Opolu Rudlofoni. Prócz powyższych nadane zostały orderzy landratom kilku okręgów i innym urzędnikom pruskim.»

### Francya.

Paryż, 5. Sierpnia. — Gazette de France podaje objaśnienia względem wzajemnego stanowiska polityki francuskiej w sprawie duńskiego-niemieckiej. Powodem do tych objaśnień były uwagi zamieszczone w Revue des deux mondes w przeglądzie Eugeniego Forcada. Dziwi się Forcad, że Francya mogła być tak bezczynną i obojętną i nie korzystać z najlepszej sposobności pokazania się na morzu północnem i bałtyckiem. Korespondent w Gazette de France utrzymuje, że Francya z góry była wspólną interwencją z Anglią, ale zawsze, a nawet gdy prasa angielska najzacieśniej była na Niemcy, natrącała na obojętność rządu angielskiego. Ani Russel ani Palmerston nie wdali się z Francją w najmniejsze udzielenia. To milczenie trwało aż do przyjazdu Clarendona do Paryża i cel misji tajnej nie był inny, jak złożyć przyrzeczenia dobrej woli i wyjednać zgodę Francji do konferencji. Od tego kroku aż do przymierza wielki krok pozostaje i dla tego korespondent utrzymuje, że tego kroku Anglia nie uczyni, że lord Clarendon nie udzielił żadnych oświadczeń ściągających się na przygotowanie wspólnej akcji. Była chwila w której Anglia uniosła się gwałtownie kiedy austriackie okręty pojawiły się na morzu północnem. Gabinet angielski myślał wtenczas o wysłaniu floty angielskiej i lord Russel zapytał rządu fransuskiego, czyli chce wziąć udział w tej demonstracji. Francya odpowiedziała: jeżeli chcecie działać i nieprzestaniecie na czczych demonstracjach, natenczas pójdziemy. Jeżeli wystąpiemy z teraźniejszej nieczynności, natenczas jedynie w widoku silnej akcji. Wyślemy wówczas flotę naszą na Bałtyk i naszą armię przeciw Renowi. Na to oświadczenie datowane pod dniem 14. Czerwca Anglia wcale nieodpowiedziała. Gazette de France powiada, że jej korespondent zaręczyć może za prawdziwość tych twierdzeń, my zaś, jak pisze Kolońska gazeta, wolimy pozostawić odpowiedzialność za prawdę rzezonemu legitymistycznemu dziennikowi. Mimo to przyznać musimy, że ów korespondent prawdę powiedział o zwrocie polityki Drouyna w kwestyi konferencji i nie postawił tej prawdy pod korzec. Z resztą te odkrycia zgadzają się w głównych punktach z tem, co Kolońska gazeta dawniej o tem podawała. Czynimy uwagę, że starzy orleaniści, którzy jak Guizot, po katastrofie fuzyi, w Anglii jeszcze mają dobre źródła i udzielenia. Tenże korespondent powiada, że wiadome depesze w Mornig Post zamieszczone były straszidłami francuskimi, aby Anglią wzruszyć. Angielski gabinet nic nieofiarował ale trzymał się w odrębności. Francya pokazała konieczność zgody przeciw dworom północnym. Ztąd też pochodzi owo straszenie świętem przymierzem. Był to ostatni środek na obudzenie ostatniej iskiej żywej w Anglii, ale to się nieudało.

— Cesarz Napoleon niechcąc na siebie oburzyć Anglii, odmówił posłków sąsiedzkich, o które bej tunetański prosił Francją przeciw zbuntowanym Arabom. Któż zaręczy, że inna tego przyczyna, może Arabowie poproszą lub przegłosują za należeniem do Francji. Byłaby to nowa grecka dla Napoleona do zajęcia umysłów, choćby w głębi nic nie leżało.

— W Vichy kończy się sezon kąpielny. Cesarz w niedzielę przybędzie ztamtąd do St. Cloud. Król Leopold przybył ztamtąd wczoraj do Paryża i wyjedzie w środę do Brukseli. Podróż więc jego do Londynu zalicyć trzeba w poczet bajek rozrzucanych po Paryżu.



— Dziś roznoszą pogłoskę po Paryżu, że rząd francuski postanowił pod pewnymi restrykcjami uznać nowy porządek rzeczy, powstały z układu pokojowego, bez zapytania ludności.

— Książę Napoleon niewie, gdzie się udać, a koniecznie chce wyjechać. Jedni mówią, że się decyduje za podróżą do Genuy, drudzy do Szwecji. W ogóle sytuacja dworska we Francji zakrawa zupełnie na inertię, na nasze niegdyś bałagółstwo, a niemieckie bumlerstwo. Cesarz znów myśli głęboko nad tem, co ma wielkiego powiedzieć w jesieni, ale sztuczki się przebrały i niebawia. Napoleon III. niewyszedł jeszcze ze swej Moskwy, z Meksyku.

Paryż, 6 Sierpnia. — Lord Clarendon przybył tu jak wiadomo celem skojarzenia stałego i silniejszego porozumienia. Gdy jednak Clarendon komunikacje swoje zawierał w ogólnikach i tylko żądania swoje opierał na sprzymierzu między Anglią i Francją z powodu sytuacji europejskiej, przeto gabinet francuski nie chciał wchodzić w układy na tak wątych oparte ogólnikach, które tylko partykularne obejmowały interesa. Francja żąda szerokich rozmiarów.

— Dzisiejszy Constitutionnel i la France piszą komentarze do tych usiłowań skojarzenia sprzymierza. Oba dzienniki dosyć wyraźnie dają do zrozumienia, jak płonniemi były pogłoski, które mówiły o kompensacjach dla Francji, gdyby ta zechciała z Anglią zawrzeć sprzymierze naprzeciw Niemcom. Nieprzyjazne usposobienie przeciw Austrii i Prusom trwa wciąż, ale dopóki nie spełnią się przez tutejszą prasę obawy aneksyjne, dopóty złe to usposobienie nieprzybierze żadnego znaczenia faktycznego. Będą słowa bez ciała.

— Po wizycie króla hiszpańskiego spodziewają się pomyślnych skutków. Już terazniejsze przyjacielskie stosunki z Hiszpanią, jeszcze bardziej się ożywią po odwiedzeniu cesarstwa przez króla hiszpańskiego.

— Rada stanu zezwoliła większością jednego głosu po żwawych rozprawach na przeniesienie poczty na ulicę św. Honoriusza, a to głównie z powodów strategicznych.

— Cesarz miał wielką ochotę wysłać wyprawę na Madagaskar, ale wszyscy ministrowie przeciw temu się oświadczyli. Do interwencji więc nie przyjdzie.

— Przed Październikiem nieprzyjdzie do żadnej zmiany ministerialnej, jakkolwiek rozmaite pod tym względem obiegają pogłoski.

— Szósta izba cesarskiego sądu paryskiego wydała dziś wyrok po sześciogodzinnych obradach, skazując każdego z oskarżonych w sprawie komitetu wyborczego z 13 członków złożonego (Garnier Pages i towarzysze) na karę pieniężną 500 fr.

(Kor. Cz.) Otwierając parlament królowa Wiktorya, uczyniła była wzmiankę o sprawie polskiej, a zamykając go zupełnie, o niej zapomniała. Królowa objawiła tylko nadzieję, że układy w Wiedniu ułożą pokój między stronami a Danią. Jeżeli to nastąpi, pokój będzie ułożony bez Francji i Anglii. Zachód umył ręce, zanurzył się w pokój i dobrym bycie i gabinet palmerstoński szczył się z tego, jakby było z czego. Na obiedzie w Guildhalle sumienie publiczne ośwało się trochę na lekkomyślne słowa lorda Russela: uczuło, że Anglia nie ma z czego być pyszną; był to ostatni wyrzut sumienia. Illi cita prevaluerunt.

W dniu, w którym pisałem mój list ostatni, przybył do Paryża lord Clarendon. Przybył on rano. Tegoż samego dnia był on na obiedzie u lorda Cowley z p. Drouyn de Lhuys, hr. Goltzem i ks. Meternichem, a nazajutrz po obiedzie u p. Drouyn de Lhuys, wyjechał do Vichy. Czy lord Clarendon robi tę podróż dla słabości, jak utrzymują dzienniki rosyjskie, czy przeciwnie ma misję do cesarza, czy misja ta jest następstwem konferencji króla Leopolda z cesarzem, czas to wskaże. Zbliżenie się Zachodu do siebie, jest rzeczą naturalną i zgadza się ze zbrojeniem Anglii. Na to zbliżenie wszyscy czekają. Musi na coś się zabierać, skoro bar. Budberg, hr. Goltz i ks. Meternich byli przez trzy dni w Paryżu i silili dać zaręczenie, że przymierze północne nie jest obrocnem przeciw Francji. Ks. Latour d'Auvergne przybył wczoraj do Paryża i dziś udał się do Vichy. Ma także udać się do Vichy ks. Wirtemberski.

Lord Palmerston wyraził się warunkowo o uznaniu Maksymiliana I przez Anglię, nie objawił pewności, iż nowy cesarz władzę swą ustali; dał do zrozumienia, iż tylko rasa indyjska jest dla niego wylana, ale to co dodał o ufności Francji i ściąganiu wojska francuzkiego pokazuje, iż Napoleon III stara się wycofać poprzedzając sprawę meksykańską. Słowa lorda priora były tu wzięte za dowód, iż Anglia radaby była, aby Francja nie wyszła tak prędko z tej sprawy.

Independance doniosła, że żegnając się w Vichy z p. Drouyn de Lhuys cesarz, rzekł te dwa słowa: Inertia, Sapientia. Memorial diplomatique wierzy w prawdę tego doniesienia i utrzymuje, że rzeczona słowa są dziś w ustach całej dyplomacji. P. Forcade w Revue des deux mondes nie sądzi, aby te słowa mogły być wymówione, ale popiera sąd swój rozumowaniem mętne i rojalistowskie. Jest on zdania, że cesarz wieział od półroku, na co się zanosilo na Północy, że powinien był zbliżyć się zaraz do Anglii i wystąpić w obronie Danii. P. Forcade pyta się, dla czego cesarz tego nie uczynił. Czy dla dostania granic reńskich, czy dla dostania Landan i Sarrelouis? Uważa on słusznie, że staranie się o granice reńskie byłoby niepolityczne i niepotrzebne, ale nie mówi, aby cesarz o nie się starał i wyznaje, że przyczyna nieczynności cesarskiej jest niepojęta. Według niego gdyby cesarz pozostał w nieczynności z interesu tryumfu zasady narodowości, polityka jego byłaby błędna. W tym punkcie rozumowania kronikarza Revue des deux mondes są wyraźnie orleanistowskie. P. Forcade traktuje lekko-myślnie zasadę narodowości i przekłada nad nią wolność Francji. Narody cierpiące na ten sąd się nie zgodzą. Wiedzą one, że liberalizm francuzki jest dla nich w znacznej części szkodliwy, że dziennik La Gironde, który rząd na dwa miesiące zawiesił, wołał jedynie o pokój, i że wystawiał myśl kongresu za fortel cesarski prowadzący do wojny.

Dzienniki paryzkie, które mają na głównym względzie stan Enropy i bezpieczeństwo Francji są przekonane, że musi przyjść do wielkiej wojny; że cesarz, z przyczyny sprawy meksykańskiej, która musi być główną przyczyną jego nieczynności, sili się zwlec wojnę do roku przyszłego i że tymczasem układa przymierza, opiekuje się Rzeszą. Dzienniki te pojmują nieczynność cesarza. — Constitutionnel, który ma zawsze rolę pokazywania skłonności do Rosji, zamieścił list z Petersburga wyłuszczający, że polityka Aleksandra II. jest «czysto pokojową i obronną» i ma w tej chwili na celu wynarodowienie Polski. — La Presse przedrukowała ten list jako dowód, że Francja może żyć bezpiecznie w pokoju. Opinia nie dała się omylić takim złowrogim dowodom.

Ostatnia mowa p. Hall, miana w Kopenhadze, zwróciła tu uwagę. Panuje przekonanie, że strata całego Szlezwicku, ze szkodą zasady narodowości, rzuci jeszcze bardziej Danię w Skandynawizm.

Revue des deux mondes ogłosi wkrótce artykuł o przeszłorocznych układach prowadzonych w sprawie polskiej. Artykuł ten ma nieunięwinnić Francję.

Według dzisiejszych wiadomości, Garibaldi zbierając ochotników, miał mieć zamiar porwania z Rzymu Franciszka II, jako twórcy ciągłej agitacji w Neapolu. Ks. Sutherland był przekonany, że według jego rady Garibaldi gotował atak na Rzym i papieża. Książę mylił się. Z drugiej strony Garibaldi przekonał się, że porwanie Franciszka II. było niepodobne.

Osservatore Romano, nie jest organem papieżstwa. Papież nie wzdycha, jak ten dziennik i jego klienci do koalicji. Kardynał Antonelli zapewnia, że Pius IX. chce pozostać neutralnym.

Monitor przeczy, aby w Tunisie strzelono do konsula francuskiego. Z tego miejsca przychodzą wiadomości najdziwniejsze, które nieraz trudno pogodzić. Raz zanoszą się tam na uspokojenie powstania, drugi raz na atak Tunisu przez powstańców. Adjutant cesarski pan d'Espeuille, posłany do Tunisu, wrócił wczoraj do Marsylii i udał się zaraz do Vichy.

Świeże listy odebrane z Meksyku, wystawiają położenie Maksymiliana I. w jak najlepszych kolorach. Wszystko ma się garnąć około nowego cesarza, handel i przemysł mają się podnosić, miasta i wioski mają się budować, a co najważniejsza, rząd meksykański miał posłać do Francji pięć milionów piastrow na zapłacenie procentu zawartej pożyczki.

Wszyscy się zgadzają, że obecność króla belgijskiego w Vichy jest korzystną dla cesarza i Francji. Cała rządowa maszyna Francji pokazuje się czynną. P. Drnuyn de Lhuys nie rusza się z Paryża. Ruch dyplomatów jest wielki, i będzie jeszcze większym w przeszłym miesiącu, w chwili powrotu Aleksandra II. do Niemiec. Jak zawsze jedni są przekonani, że Napoleon III. zapomina o Europie dla tego, że chce używać, a drudzy dla tego, że czeka na koniec z Meksykiem i zbliżenie się Anglii. Cesarz wrócił do Paryża d. 6 t. m. i tego samego dnia uda się do mieszkania do St. Cloud, gdzie zostaje cesarzowa, zajęta urządzeniem balu, który dla męża królowej hiszpańskiej w Wersalu. Monitor zaprzeczył, aby cesarstwo mieli zrobić podróż do Alzacji. Ks. Humbert przyjedzie do Paryża dopiero po odjeździe męża królowej hiszpańskiej, z przyczyny złych stosunków Włoch z Hiszpanią.

Bank francuski nie poszedł za przykładem banku londyńskiego i nie podniósł eskompty. Tutejszy bank ma stosunkowo więcej gotówki niż angielski. Ale i na nim ciążyą kłopoty monetarne i niepewność sytuacji europejskiej. Giełda paryska stoi słabo; handel się skarży. Nowy objaw za pokojem, który się pokazał w Nowym Jorku, uradował tutejszy świat finansowy; ale do pokoju jest jeszcze bardzo daleko. Wiele jest dla Francji, że separatysty dobrze się trzymają.

Izba adwokatów postanowiła wystąpić w togach, a zatem uroczystości, na procesie młodych kolegów oskarżonych o towarzystwa zakazane. Prokuratura ma się temu sprzeciwiać.

— Czytamy w Patrie: «Zupełny brak zasobów i niesłychana nędza tysięcy tułaczów polskich dają powód we Francji i w ogóle za granicą do zakładania instytucji mających na celu przyjść w pomoc tak wielkiej nędzy. W Paryżu właśnie co utworzono komitet opieki i umieszczenia wychodźców polskich, mający na celu utrzymanie ich, dostarczając im pracy, oraz opiekowanie się nimi i wspieranie ich w pierwszych tak przykrych chwilach wygnania. Ten komitet odzywa się do wszystkich serc szlachetnych, ażeby starały się wynaleźć dla tych wygnańców jakiegokolwiek zatrudnienie, choćby najpodrzedniejsze.»

Dodać możemy, że tem arcyużytecznem i chrześcijańskiem dziełem gorliwie zajmuje się między innemi Eustachy Januszkiewicz. — Jest to myśl szczęśliwa, aby zapobiedz zarówno niedostatkom i nędzy emigracji, jak też przeszkodzić wszystkim następstwom każdej emigracji, tak licznej szczególnie jak jest niestety emigracja polska z r. 1864.

Patrie pisze dalej: «W Szwacaryi otwartą jest subskrypcja i urządzoną została loterya, na którą wszyscy artyści europejscy przesłać mają swoje dzieła, dla założenia: Domu inwalidów polskich, w którym znajdują schronienie ranni z ostatniej wojny. Nareszcie zaci księża polscy odezwali się do całego duchowieństwa katolickiego, prosząc o składki i o modlitwy. Przekonani jesteśmy, że to odwołanie się do miłosierdzia wysłuchaniem będzie przez opinią publiczną.»

### Austria.

Wiedeń, 4 Sierpnia. — O przedwstępnych warunkach pokoju podaje Botschafter następujące szczegóły:

Według umowy pod względem terytorjalnym, należeć będzie do państwa, które ma być utworzone, nie mała liczba Szlezwiczów po duńsku mówiących. Odstąpiono wszystkie juckie enklawy prócz Ripen czyli Ribs. Enklawy odstąpione są następujące: Mögel-Tondern, największa



enklawa między Hoyer i Tondern z powiatami na północ sięgającymi; juckie części wysp na północnem morzu, jako to: Römö, Sylt, Föhr i Amrum. Powiat Ripen, leżący w północno-zachodnim kącie Szlezewiku, pozostanie wraz z dystryktami Szlezewiku do rektyfikacji granicy, niezbędnie potrzebnymi, przy Danii; jednak rektyfikacja granicy ku północnemu wschodowi wypadnie w interesie niemieckim, tj. powierzchnia zostającej w rękach Danii wyspy szlezwickiej wyspy Arrö przy regulowaniu granicy będzie tak liczona, że Dania mniej więcej o tyle mil kwadratowych mniej dostanie z szlezwickiego terytorium.

Ważniejszemi od północno-szlezwickich części są niezapreczenie odstąpione wyspy na morzu północnem nie tylko ze względu na swą niemiecką fryzyską ludność, lecz bardziej jeszcze ze względu na położenie na morzu Północnem, tej części oceanu, która przyszedł niemieckiej flocie otwiera drogę na ocean. Trafnie wyraził się austriacki minister, który, jak się wyraża Botschafter, najbezpośredniejszy brał udział w konferencyach pokojowych, o odstąpieniu wysp na morzu Północnem, mówiąc: »Przecież raz już będzie świat wiedział, dla czego Francuzi nazywają morze północne la mer germanique.«

O kosztach wojennych zawierają także wzmiankę przedwstępne warunki pokojowe; kosztą te nie będą ciężarem dla Danii, lecz poniosą je Księstwa. O sposobie, w jaki się to stanie, jak się zdaje nic nie postanowiono; zapewne pozostawiono to niemieckim mocarstwom. Odstąpiwszy nie tylko Szlezewik i Holsztyn w zupełności, lecz i Księstwo Lauenburskie, Dania, jak to łatwo pojąć, chciała się tem samem uwolnić od kosztów wojennych. Jakim sposobem płacić ma jeszcze kosztą wojenne mała Dania; jakąż wartość miałaby tego rodzaju stypulacja?

Dowiadujemy się również, pisze dalej Botsch., że pomiędzy przedugodne warunki pokojowe przyjęto także punkt, według którego król duński zgadza się na wszystko, cokolwiek mocarstwa postanowią względem odstąpionych przez Danią krajów. Zatem mocarstwa zastrzegły sobie wobec Danii bezwarunkowe prawo rozporządzenia księstwami. Odwołując się do oświadczenia półrządowej W. A bend p., które umieściliśmy w numerze wczorajszym Czasu, Botsch. uważa za rzecz prostą, że stypulacja ta nie będzie w sprzeczności ze zdaniem niemieckiego Związku pod względem kwestyi następstwa.

Jutlandyą dzierżyć będą wojska niemieckich mocarstw aż do zawarcia pokoju.

Zawieszenie broni wypowiedzieć można od 15 Września na 6 tygodni, tak że będzie ono trwać dłużej, dopóki nie nastąpi wypowiedzenie. Termin trzymiesięczny jest więc terminem najkrótszym, który sam się przedłuża, dopóki z żadnej strony nie nastąpi wypowiedzenie.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się w Wiedniu właściwe układy pokojowe, i jest nadzieja, że pokój zostanie zawarty jeszcze przed upływem terminu zawieszenia broni.

Praga czeska, 3. Sierpnia. — Wczoraj wyszedł tu pierwszy numer nowego pisma politycznego p. t. Svoboda. W numerze tym czytamy, że w zeszłą niedzielę aresztowano tu słuchacza medycyny p. Węglińskiego, Polaka, u którego poprzednio odbyto rewizyę.

### Galicja.

Kraków, 4. Sierpnia. — Magistrat tutejszy podpisał już umowę z p. Kowalskim względem nabycia domu zwanego niegdyś pałacem Wielopolskich przy placu Wszystkich Świętych, za cenę 65,000 złr., to jest po odstąpieniu przez właściciela 3,000 złr. od pierwotnego żądania.

— Wyrok sądu krajowego krakowskiego, skazujący generała Ignacego Kruszwskiego i p. Erazma Skarżyńskiego za zbrodnię naruszenia spokojności publicznej na trzymiesięczne więzienie, odrzucony został na wniosek Prokuratury przez tutejszy sąd wyższy, który skazał generała Kruszwskiego na półtora roku więzienia i wydalenie z kraju, a p. Skarżyńskiego na rok więzienia. Teraz, jak donosi Krak. Ztg., wyrok ten drugiej instancji, od którego obżalowani odwołali się do Sądu najwyższego w Wiedniu, zatwierdzony tamże został w zupełności. Cz.

Będąc uwolniony z więzienia Gnieźnieńskiego, nie omieszkam obywatelom tamtejszym najniższe podziękowanie złożyć, za opiekę, którą mieli nad nami, a zwłaszcza J. W. Pani Kuczkowskiej, Stanisławowi Sławskiemu, pannom Förster i Antoninie Starzyńskiej.

**L. Laskowski.**

Nakładem N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu wyszedł:

## WOKABULARZYK

francusko-polski,

ułatwiający niezmiernie mówienie po francusku.

Zaprowadzony w szkołach.

Cena nieoprawnego 5 Sgr.

oprawnego 6 Sgr.

W komisie tejże księgarni:

## Aniół pański,

powieść obyczajowa,

uwieńczona na konkursie.

Cena 12 Sgr.

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 9. Sierpnia 1864.

Zyto (wępel po 25 szefli) wzrosło. Na Sier-

pień 29 list. 28<sup>5</sup>/<sub>6</sub> pien., na Sierpień Wrzesień 29 list. 2<sup>5</sup>/<sub>6</sub> pien., na Wrzesień Paźdz. (jesień) 29<sup>3</sup>/<sub>4</sub> list., 29<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pien., na Paźdz. Listopad 30<sup>3</sup>/<sub>4</sub> list. 30<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pien., na Listop. Grudź. 31 list. 31<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pien., na wiosnę 1865 31<sup>3</sup>/<sub>4</sub> list., 21<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa) Na Sierpień 13<sup>1</sup>/<sub>4</sub> list. i p., na Wrzesień 13<sup>1</sup>/<sub>3</sub> list. 13<sup>1</sup>/<sub>4</sub> pien., na Paźdz. 13<sup>1</sup>/<sub>4</sub> list. i pien., na Listopad 13<sup>1</sup>/<sub>4</sub> list. 13<sup>1</sup>/<sub>6</sub> pien., na Grudzień 13<sup>1</sup>/<sub>4</sub> list. 13<sup>1</sup>/<sub>5</sub> pien., na Styczeń 1865 13<sup>1</sup>/<sub>4</sub> list 13<sup>1</sup>/<sub>6</sub> pien.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 6. Sierpnia.

Pszenica 50—60 tal.

Zyto na Sierpień i Sierpień Wrzesień 35 do 34<sup>3</sup>/<sub>4</sub> tal., na Wrzesień Paźdz. 35<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal., na Paźdz. List. 36<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal., na Listopad Grudzień 36<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—<sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal.

Jęczmień wielki i mały 30—34 tal.

Groch do gotowania 41—48 tal.

Groch na pastwę 41—48 tal.

Rzepak zimowy 82—90 tal.

Olój rzepiowy na Sierpień i Sierpień Wrzesień 12<sup>3</sup>/<sub>4</sub> tal., na Wrzesień Paźdz. 12<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal., na Paźdz. List. 13<sup>1</sup>/<sub>6</sub>—13—<sup>1</sup>/<sub>24</sub> tal.

Olój lniany 14<sup>1</sup>/<sub>6</sub> tal.

Okowita na Sierpień i Sierpień Wrzesień 14<sup>3</sup>/<sub>6</sub>

### Włochy.

Garibaldi przyjechał na Kaprę, ale jest mocno chory; wody źródła Gurgitalo, które nigdy nie mają mniej, jak 32 stopnie gorąca, wywołały wielkie cierpienia, że chory w łóżku leżeć musi. Na pokład statku, który go wywiózł z Ischia, przeniesiono go w lektyce. Bardzo niepochlebnie mówi teraz o doktorach, którzy go dotych przeklętych wód wysłali i powiada, że po podróży do Londynu stracił zupełnie wiarę w polityków a po podróży do Ischia w doktorów, jednych i drugich sens i rozum jedno wart. Przywiózł on z sobą dwóch ogrodowych na Kaprę, chce się znowu oddać rolnictwu i aklimatyzować na swej małej wysepce pyznąą vegetacyą Ischii.

### Kronika miejscowa.

Poznań d. 9 Sierpnia. — Dziś w południe prowadziła eskorta wojskowa złożona z huzara konnego i żołnierza pieszego trzech młodych ludzi, jak się zdaje, od komendantury do więzienia wojskowego przy karmelitach. Z zewnętrznej postawy tych młodych ludzi wnoszono, że to są tak zwani zuzüglery.

— Ciało młodego Gerłowskiego, który przed kilku dniami w Warcie utonął, znaleziono pod Kozięglowami. Pos. Ztg słyszy że po oględzinach sądowych zagrzebano je zaraz na miejscu, w pobliżu Warty. Pos. Ztg dodaje, że ludzkie uczucie wzdraga się na takie obejście się z ciałem topielców, i że zapewne prawne przepisy jemu się sprzeciwiają.

### Przybyli do Poznania dnia 8 Sierpnia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wintzer z Iserlohn, Wartenberg, Cohn, Keuse, Schultz Würzburg, Michaelis. Samter i Wiens z Berlina, Abt z Marburga, Nowakowski z Warszawy, Jahnke z Szczecina, Schey z Wrocławia, Tuch i Thiche z Magdeburga, Schulte z Mannheimu, Seubel z Schwanebeck, Długoszewski z Lyvenz, Bernd z Pianowa, Martini z Łukowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Sławoszewski z Uzarzewa, Ranicke z Chociszewa, Schöps z Wrocławia, Wolfshagen z Szczecina, Rombert z Berlina, Münster i Schubmacher z Elberfeldu.

POD CZARNYM ORŁEM: Mąkowski z Dł. Guścia, Piper z Szczecina, Libelt z Czeszewa. Suchorzewski z Puszczykowa, Sellenthin z Komorowa, Grabiańska z Polski, Bronikowski z Karczewa, Topolska z Gniezna, Sniogocki z Tarnowa, Mittelstädt z Napruszewa, Levin z Wągrowca.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI: Strahe z Schilkwitz, Rothe i Rügner z Wrocławia, Schill z Szczecina, Wätz z Góry.

HOTEL BERLIŃSKI: Modlibowski z Kromolic, Rogalewski z Ostrobrudek, Baldt z Wilkowa, Heikerot z Pławców, Hoffmann z Strzywinia, Siemiątkowski z Wrocławia, Ikier z Wągrowca, Stahr z Berlina, Knell z Wrocławia, v. Reumigsen z Sremu, pr. Antkowski z Sławców, Mittelstädt z Carlschofu, Schmidt z Landshut, Philipsohn z Wrocławia, Silberstein z Zaniemyśla, Kramer z Mannheimu.

HOTEL DU NORD: Żółtowski z Ujazdu, Drzewiecki z Ptasek, Mittelstädt z Łuszcze, Koszutski z Jankowa, Jaruchowski z Sokolnik, Skowzyrd z Pogorzeli.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Mehlich z Miłosławia, Wolfram z Rogoźna, Busch z Obrzycka, Lewin z Dolska, Szultz z Wągrowca, Baranowski z Reden, Jäger ze Grodziska, Klakow z Guszt. Oleśdów.

POD ŻŁOTYM ORŁEM: Brunn z Zerkowa, Radziejewski, Scorek i Czerniejewski z Wrzesni, Kophan, Kessel i Hecht z Srody.

POD TRZEMA LILIAM: Packermann i Lerhmann z Wągrowca, Hegermann z Berlina.

HOTEL EICHBORNA: Glas z Kościana, Zobel z Osieczna, Ehrlich z Pleszewa, Blumceig z Słupcy, Turk i Sokolowski z Wrzesni.

SELIGA OBERZA: Julewicz z Buku, Wehoff z Hali, Rosenthal z Golencina, Markus z Głogowy, Kluge i Bibo z Grodziska.

EICHENER BORN: Richter z Kamendy, Bieberfeld z Wrzesni, Liebska z Kleczewa, Weinlaub z Grodziska.

### Z dnia 9 Sierpnia.

BAZAR: Taczanowski z Szyplowa, Żychliński z Twardowa, Dobrogojska z Gieczy, Topiński z Rusocina, hr. Kwilecki z Gosławic, Mieczkowski z Ciborza.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Landsberger, Levy i Preisen z Berlina, London z Wrocławia, Müller z Wegfahrt, v. Schweinitz i Röse z Berlina, v. Schönbrunn z Saksanii, Spengler z Wrocławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Maas z Gniezna, Turno z Obieziera, Gaum i Fellner z Berlina, Heilbronner z Moguncyi.

POD CZARNYM ORŁEM: Korytkowski z Swadzimia, Prądyński z Srody, Arnons jun. z Drezna, Lange z Sremu, Jockisch z Czerlejana.

do <sup>1</sup>/<sub>4</sub> tal., na Wrzesień Paźdz. i Paźdz. Listopad 14<sup>2</sup>/<sub>3</sub>—<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal., Listopad Grudzień 14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do <sup>5</sup>/<sub>12</sub> tal., na Kwiecień Maj 15<sup>1</sup>/<sub>12</sub>—14<sup>5</sup>/<sub>6</sub> tal.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 5. Sierpnia 1864.	Sto-pa-pCt.	Na pr. kuran	
		papie-rami.	gotowi-znq.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	101 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>
„ z roku 1859. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	106 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>
„ z roku 1856. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	101 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>
„ z roku 1853. . . . .	4	—	97
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	91
dito Marchii Elektorálnej i Nowej . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	90
dito miasta Berlina. . . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	102 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>
dito „ . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	89 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	88 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito „ . . . . .	4	—	100 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito Pruss Wschodnich . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	—
dito Pomorskie . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	89
dito „ . . . . .	4	—	100 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	96 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	4	—	93 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito Szląskie . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	84 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
dito Pruss Zachodnich . . . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	96 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	—
Obligacje miejskie II. Em. Pozn. . . . .	4	—	—
Obligacje prowincyalne Poznańskie . . . . .	5	—	101
Papiery banku prow. Poznańskiego . . . . .	—	—	96
Louisdory . . . . .	—	—	110 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Akeye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . . . .	4	—	100